Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 238. | Chełmża, środa, dnia 15-go października 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu dnia 23 października br., co podaję do publicznej wiadomości.

Toruń, dnia 11 października 1929.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Ku pamięci wiekopomnego czynu.

Polska w roku 1773 stworzyła pierwsze Ministerstwo Oświaty w Europie.

Dnia 14 października przypadła rocznica powstania w roku 1773 Komisji Edukacji Narodowej, tej instytucji, która oświatę w Polsce na nowe, promienne podniosła wyżyny.

I znów jak po inne lata przypomniały nam się szlachetne postacie z historji: Joachima Chreptowicza, ks. Grzegorza Piramowicza, księcia Adama Czartoryskiego, Ignacego Potockiego, ks. Popławskiego, ks. Kołłątaja i ks. Adolfa Kamieńskiego.

Wtedy to przebudziła się Polska z ciężkiego snu XVII wieku, zrzuciła z siebie zmorę ciemnoty i podźwignęła się z upadku moralnego. Wykształcony kapłan ks. St. Konarski rozbudził serca polskie i dusza narodu polskiego powstała i poczęła myśleć rozumnie, a serce poczęło bić pełnią miłości do Ojczyzny. Przedewszystkiem zaś pobudził młodzież do zastanawiania się nad wadami i brakami ustroju wewnętrznego Polski i przysposobił krajowi zacnych obywateli.

Wielki ten człowiek był jakoby tą pierwszą jutrzenką wschodzącą nad edukacją narodową, jutrzenką zapowiadającą swe wspaniałe światło oświaty, mające rozszerzyć swe dobroczynne promienie na cały naród. Światłem tem stała się później Komisja Edukacyjna.

Komisja Edukacji Narodowej zrodziła się z wniosku Joachima Chreptowicza, który wystąpił z myślą zniesienia zakonu Jezuitów i ustanowienia nowej rady czuwającej nad wychowaniem młodzieży i zużytkowaniem funduszów jezuickich na rzecz szkolnictwa. Pozyskawszy dla tej myśli wielu zwolenników i króla, wygotował projekt utworzenia komisji dla edukacji narodowej, który w r. 1773 dnia 14 października, a więc 156 lat temu otrzymał sankcję sejmową.

Komisja zakreśliła sobie program działania w myśl trzech wytycznych: 1) ujednostajnić plan naukowy we wszystkich szkołach, ażeby przyszli obywatele kraju za młodu jednakim ulegali wpływom umysłowym; 2) wprowadzić do wykładów język polski i odpowiednie podręczniki; 3) wytworzyć stan nauczycieli świeckich.

Program tak skrystalizowany starała się komisja przeprowadzić z całą sumiennością. Szkolnictwo podzielono na trzy kategorje, uniwersytety zreformowano w myśl postępu i potrzeb narodowych, przeprowadzono jeszcze szereg innych podobnych reform, kładąc tem samem fundament pod dzisiejszy gmach oświaty w wolnej już Ojczyźnie.

Niezapomnianą zasługą Komisji jest położenie nacisku na oświecenie powszechne, bo jak mówi ks. Popławski „naród polski może podźwignąć się z upadku tylko przez wydoskonalenie edukacji“, jeżeli wszyscy będą oświeceni i wszyscy będą znać dokładnie prawa i obowiązki obywatelskie.

Obce państwa z podziwem patrzyły się na mądrą działalność Komisji Edukacyjnej, tego pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty zaś genjalność i niespożyta siła ducha polskiego musiała zaimponować innym narodom.

Faktem też pozostanie, że w szkołach Komisji wychowało się nowe pokolenie, które krew swoją po obcych przelewając ziemiach, broniąc wolności innych narodów, kładło zarazem podwaliny pod dzisiejszą wolność narodu polskiego.

Sejm zwołany na 31 b. m.

Marsz. Daszyński nie ustąpi — Bartel ma dość polityki.

Warszawa, 14. 10. W kołach politycznych utrzymują, że prezydent Rzplitej podpisał dekret zwołujący sesję budżetową Sejmu i senatu na dzień 31 bm. Data ta stanowi ostatni termin zwołania sesji budżetowej, przewidziany Konstytucją.

Warszawa. Wobec pojawienia się wiadomości o zamierzonej rezygnacji z godności marszałka sejmu przez posła Daszyńskiego, zwrócił się przedstawiciel Ajencji Wschodnej do wybitnych członków poszczególnych klubów sejmowych, którzy oświadczyli mu, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. W sejmie obecnym niema osobistości tak nadającej się do reprezentowania i kierowania pracami Izby.

Marszałek Daszyński, jak stwierdzają posłowie cieszy się bezwzględnem zaufaniem. Posłowie twierdzą, że pogłoski o przesileniu na stanowisku marszałka pochodzą ze sfer niezupełnie dobrze orjentujących się w sytuacji politycznej.

Lwów. Doniesienia niektórych dzienników warszawskich o pobycie prof. Bartla w Warszawie a dalej o tym „jakoby prof. Bartel z posłem Kościałkowskim kleili blok lewicy B. B.“ są całkowicie bezpodstawne. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, prof. Bartel w bieżącym tygodniu nie opuszczał Lwowa i prowadził wykłady na Politechnice Lwowskiej. Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia na podstawie wynurzeń osobistych prof. Bartla, b. premjer usunął się zupełnie z życia politycznego i nie pragnie w najbliższym czasie brać w niem udziału.

„Należałoby Polskę zupełnie utrącić“...

Rewelacje francuskiego tygodnika o rozmowie p. Reynauda z Kloenem.

Paryż, 14. 10. Tygodnik „La Lumiere“ wysłał, jak twierdzi, specjalnego sprawozdawcę do Berlina celem zasięgnięcia tam szczegółowych informacyj w sprawie pertraktacyj francuskiego posła Pawła Reynauda. Obecnie wymieniony tygodnik publikuje wyniki tego wywiadu i zajmuje się szczegółowo rozmową, jaka się odbyła rzekomo w berlińskim hotelu „Adler“ między Pawłem Reynaudem i niemieckim posłem Kloenem.

Pewna, rzekomo dobrze poinformowana osobistość, która jednak nie życzy sobie wyjawienia swego nazwiska, udzieliła korespondentowi tygodnika następujących informacyj:

Podczas rozmowy z Kloenem, Reynaud wyraził swoją zgodę na utworzenie niemiecko-francuskiej armji, składającej się z 500 tysięcy Francuzów i 300 tysięcy Niemców.

Zgodził się on również na przywrócenie Niemcom Pomorza polskiego(!). Reynaud poszedł nawet tak daleko, iż na wypadek, gdyby Polska nie zgodziła się na przystąpienie do bloku francusko-niemieckiego, należałoby ją (Polskę) zupełnie utrącić (fallen lassen) (!!).

Pozatem Reynaud oświadczył gotowość zredukowania niemieckich zobowiązań reparacyjnych wobec Francji nie o 10 lecz o 40 procent.

Na pytanie korespondenta: „Dobrze, ale w jaki sposób Francja wtedy zapłaci swoje długi amerykańskie?“ — informator odpowiedział: „Jest to kwestja techniczna lub polityczna“(!).

Korespondent zapytuje dalej: „To znaczy wojna gospodarcza z Ameryką?“ — na co informator odparł: „Tak i nie. Francja i Niemcy ugodzą się na redukcję reparacyj o 40 proc. Ugoda ta zostanie Ameryce uroczyście zakomunikowana. Jeżeli jednak Stany Zjednoczone nie zgodziłyby się na zmniejszenie swoich żądań wobec Francji w tym samym stosunku, wtedy...“ — tutaj informator przerywa i po małej pauzie dodaje: „Nie wymaga pan chyba, abym jeszcze więcej powiedział“.

Trąba powietrzna szalała nad Berlinem.

Berlin. W piątek o godz. 4-tej po południu nad przedmieściem Berlina Staaken szalała olbrzymia trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody.

Wszystkie dachy z domów dwu głównych ulic zostały zerwane, wielka ilość drzew wraz z korzeniami wyrwanych. Wypadków w ludziach dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Z kraju.

Sprawa honorowa pomiędzy posłem płk. Kocem a posłem Niedziałkowskim.

Naczelny redaktor „Głosu Prawdy" pos. płk. Koc, z powodu artykułu zamieszczonego w „Robotniku" w dniu 5 bm. pt. „Maleńka prowokacja", wystąpił przeciw autorowi artykułu tego pos. Niedziałkowskiemu na drogę honorową. Poseł Niedziałkowski wyzwanie przyjął, zastrzegając się, iż gotów jest udzielić płk. Kocowi satysfakcji z wyjątkiem spotkania z bronią w ręku. Postępowanie honorowe między zastępcami obu stron w toku.

Skandaliczna afera maturalna w Łodzi.

Olbrzymią sensację i wielkie poruszenie wywołało w Łodzi wykrycie wielkiej afery, w którą wmieszanych jest kilku poważnych profesorów szkoły średniej.

Chodzi tu o aferę maturalną eksternistów, przyczem wmieszani są w nią profesorowie gimnazjum państwowego im. Kopernika.

Otóż okazuje się, że profesorowie ci udzielali eksternistom lekcyj, pobierając za 1 godzinę nauki od 25 do 30 zł. Spółka działała w ścisłem porozumieniu, albowiem jeden z nich udzielał lekcyj prywatnych, drugi zaś zadawał na egzaminie eksternistom takie pytania, do których byli przygotowani na lekcjach prywatnych.

Podczas rewizji u jednego z profesorów znaleziono podobno dowody rzeczowe, które go mocno obciążają.

Kuratorjum szkolne w porozumieniu z urzędem prokuratorskim zarządziło zawieszenie w czynnościach trzech profesorów gimnazjum im. Kopernika, mianowicie prof. Sączkowskiego, Pawłowskiego i Kamińskiego.

Wyrok w wielkiej aferze szpiegowskiej w Małopolsce Wschodniej.

Głośna w listopadzie ub. roku we Lwowie i Wschodniej Małopolsce wielka afera szpiegowska Włodzimierza Soroki i tow. znalazła epilog w sądzie okr. karnym w Tarnopolu.

Soroko był kapralem 6 p. lot. we Lwowie i wystąpiwszy z wojska nawiązał kontakt z wywiadem sowieckim w Kijowie i wykorzystując znajomości z pozostałemi w służbie wojskowej kolegami wciągnął ich do roboty szpiegowskiej. W szczególności obietnicami znacznych korzyści pieniężnych namówił do szpiegostwa szeregowca 6 p. lot. Stefana Ciółkę i b. plutonowego tego pułku, ostatnio wywiadowcę policji we Lwowie, Marjana Kossowskiego.

Po dwudniowej rozprawie skazał trybunał Sorokę na 7 lat c. więzienia. Ciołkę na 6 lat, Kossowskiego, Zahidnego i Cetnara na 4 lata, zaś matkę Soroki na 3-miesięczne więzienie.

Telefonistki warszawskie podwyżki płac nie uzyskają.

Związek Telefonistek wysunął żądania 20 proc. podwyżki stawek i jednorazowego 50 proc. zasiłku. W sprawie tej odbyły się liczne konferencje w inspekcji pracy, które jednak nie doprowadziły do porozumienia i sprawa przeszła na teren ministerstwa pracy. W dniu 9 i 10 bm. odbyły się w ministerstwie konferencje z udziałem przedstawicieli dyrekcji PAST-y i telefonistek pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Klota. W wyniku konferencyj ustalono, że wobec niewygaśnięcia terminu obowiązującej umowy (która obowiązuje do 31 grudnia rb.) rewizja obecnych stawek nie może mieć miejsca, natomiast sprawa jednorazowego zasiłku może być przedmiotem rozważań pod warunkiem niewysuwania przez dłuższy okres czasu przez telefonistki żądań podwyżkowych. Strony zastanowią się nad sprawą; dalszy ciąg pertraktacyj odbędzie się po 26 października.

Plany przekształcenia N. P. R. lewicy.

Jak się dowiadujemy, dnia 27 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd Rady naczelnej N. P. R. lewicy.

Na porządku dziennym obrad znajdzie się m. in. sprawa niedawnych wyborów do samorządów na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Rada naczelna obradować będzie ponadto nad obecną sytuacją polityczną i sprawą przekształcenia stronnictwa.

W łonie N. P. R. lewicy oddawna już bowiem aktualnym jest plan połączenia się z pokrewnemi grupami, stojącemi na gruncie ideologji Marsz. Piłsudskiego i stworzenia jednolitego stronnictwa o charakterze społeczno-robotniczym.

Jak się dowiadujemy, m. i. aktualną jest sprawa ewentualnego połączenia się ze „Zjednoczeniem pracy wsi i miast".

Śnieg padał w Zakopanem.

Po ostatnich pięknych ciepłych dniach nastąpiło w ciągu nocy znaczne oziębienie wskutek świeżego śniegu, jaki spadł w Tatrach nawet w dolnych częściach. Przed południem począł lekko prószyć śnieg w Zakopanem.

P. minister Zaleski o Paneuropie.

Wiedeń, 14. 10. „Neue Freie Presse" zamieszcza w dalszym ciągu wywiady z wybitnymi politykami na temat Paneuropy. P. minister spraw zagranicznych Zaleski oświadczył w tej kwestji co następuje:

„Plan utworzenia Zjednoczonych Stanów Europy nie wydaje mi się w chwili obecnej do przeprowadzenia. Mimo to jestem zdania, że czynić musimy wszelkie wysiłki w kierunku poparcia tak wielkodusznej inicjatywy, która przyczyni się do ulżenia Europie, wzmacniając tem samem fundamenty pokoju europejskiego. Rzecz oczywista, że trzeba będzie pokonać wiele trudności zanim projekt Brianda uzyska siłę życiową. Życie gospodarcze narodów Europy nie jest bowiem zadawalniające. Musimy dążyć do ochrony interesów ekonomicznych wszystkich narodów, celem likwidacji tarć i osiągnięcia porozumienia. Musimy szukać środków i dróg, któreby uwolniły konsumentów wielu krajów od uciążliwych podatków. Musimy zmniejszyć liczbę bezrobotnych oraz musimy złagodzić w końcu nierówności gospodarcze pomiędzy krajami, wynikające z nadzwyczajnej różnorodności systemów ekonomicznych w Europie. Dwa warunki należy wypełnić zanim wogóle będziemy mogli liczyć na sukces: 1) każde państwo musi zachować swoje własne prawa suwerenne i zasadę tę należy złączyć z ideałami współpracy międzynarodowej, 2) w łonie federacji żadne państwo nie powinno posiadać specjalnych przywilejów. Państwa muszą stać narówni niezależnie od ich charakteru, jako krajów rolniczych albo przemysłowych. Byłoby nie do przyjęcia podporządkowanie jednego typu państwa drugiemu".

Major Kubala dowódcą dywizji lotniczej

Major Kubala po powrocie z urlopu ma objąć stanowisko dowódcy dywizji lotniczej w 6 pułku lotniczym we Lwowie.

Dalsza opozycja P. P. S. do rządu.

Wczoraj przez cały dzień odbywało się w Sejmie posiedzenie rady naczelnej P. P. S. Obrady zagaił przewodniczący rady poseł Diamand, następnie referat polityczny wygłosił poseł Barlicki. Referat polityczny posła Barlickiego był utrzymany w tonie nieco opozycyjnym. Zawierał analizę obecnego systemu rządzenia.

W dyskusji zabierali głos członkowie z rady naczelnej pp. Strug i poseł Liebermann. Uchwalono rezolucje polityczne, których tekst ogłoszony będzie jutro.

Spór o kolej wschodnią w trybunale haskim

Szanchaj. Rząd nankiński postanowił oddać spór z Sowietami o kolej wschodnio - chińską pod rozpatrzenie międzynarodowego trybunału w Hadze. Postanowienie to tłumaczy się niemożnością rozstrzygnięcia sporu przez Ligę Narodów.

75 miljonów na czołgi sowieckie.

Moskwa. Tass donosi: Zarząd związku spółdzielni sowieckich uchwalił wyasygnować 75 milj. rubli na budowę czołgów.

Bunt generałów przeciwko rządowi nankińskiemu.

Londyn. Położenie rządu nankińskiego staje się krytyczne. Gen. Feng rozpoczął marsz na Nankin i zajął linję kolejową Nankin — Tsien-Tsin. Uważają położenie w Chinach za bardzo groźne i liczą się z upadkiem rządu nankińskiego. Generał Yen-Si-Szan, dowódca wojsk rządowych w okręgu pekińskim wypowiedział posłuszeństwo rządowi i aresztował wysłanka rządu, który przybył do niego z misją rozpoczęcia natarcia na Fenga. 21 chińskich generałów, popierających Fenga wydało odezwę do armji, wzywając do walki przeciwko rządowi.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (122

— Kogo ja widzę? Pan de Trevois? Cieszę się bardzo.

— Panie, jestem zachwycony. Czy i pan przyszedł się zaprosić na obiad, jak ja zrobiłem?

— Nie, przyrzekłem, że będę.

— Ja przeciwnie, spadłem jak bomba!

— Ale przyjęto pana dobrze?

— Nie, bardzo źle.

— Wierzę!

Uścisnęli sobie ręce serdecznie, ciesząc się nadzieją, że zostaną szwagrami.

Po obiedzie, który przeszedł bardzo wesoło, notarjusz poprosił Raula do swego gabinetu.

Dowiedziałem się ciekawych rzeczy — począł notarjusz.

— O kim?

— O Marcie.

— Do licha.

— Żyje z tym Oktawjuszem de Maussinierem, o którym zapewnie niejednokrotnie słyszał pan w Wersalu,

— Kto? Marta?

— Tak.

— Moja Marta?

— Ależ tak, pańska Marta, a raczej dawna pańska Marta. Połączyła się z tym łotrem i zdążyli razem zabić człowieka.

— Co pan mówi?

— Prawdę.

Tu notarjusz opowiedział rolę Marty, jej przeszłość, jej teraźniejszość, jej zabiegi o majątek starego Richaud, jej intrygi, której pierwszą ofiarą padł pułkownik de Sepones.

Raul de Trevois był oszołomiony tem, co usłyszał. Dotychczas uważał Martę za kobietę zwykłą, niezdolną ani do prawdziwego poświęcenia, ani do prawdziwej nienawiści, ładniejszą tylko od tysiąca innych dziewcząt i niewiele ambitniejszą. Odkrycia przyszłego teścia pogrążyły młodego malarza w zdumienie, połączone ze wstydem.

— I ja, ja mogłam żyć z taką kobietą! — zawołał.

Nie wątpił w prawdę słów notarjusza, wierzył aż nadto w jego uczciwość i prawdomówność.

— Marta z tym Maussinierem! I jest pan tego pewny?

— Widziałem na własne oczy.

— Gdzie?

— W Charenton. Mieszkają w willi przy ulicy idącej wzdłuż lasku Vincennes. Marta wynajęła dla niego tę willę umeblowaną.

— Przecież mieszkała ze mną!

— Nie zupełnie. Gdy pan wyjeżdżał do Wersalu, Marta odwiedzała swego Oktawjusza. Wracała późno, lub nie wracała zupełnie.

— Mnie opowiadała, że urządza nowe mieszkanie, że płacze w samotności.

— Wszystko, co opowiedziałem, jest prawdą.

— Wiem o tem. Więc..

— Więc, nic więcej. Uważałem za swój obowiązek ostrzedz pana. Prawdopodobnie będzie panu starała coś przedsięwziąć jeżeli nie przeciwko panu, to przynajmniej przeciwko mnie, przeciwko ojcu Richaud. To się pokaże. A teraz powiedz pan dobranoc Perełce, jeżeli nie chcesz pozostać do pociągu północnego.

— Dziękuję panu za ostrzeżenie. Rozmówię się z Martą.

— Niech pan robi, jak się panu podoba. Ufam panu, że postąpisz, jak należy.

Dwaj przyszli szwagrowie pożegnali córki i ojca i opuścili gościnny dom notarjusza. Kapitan odprowadził Raula na stację i po odejściu pociągu powrócił do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Dojazd przed teatr). P. Prezydent miasta wydał rozporządzenie, w myśl którego wszelkie pojazdy przywożące publiczność do teatru na przedstawienie, winny zajeżdżać od strony ul. Wały (w stronę budującego się gmachu województwa). Po przedstawieniu przejazdy zajeżdżać powinny od strony ul. Wały (od strony budującego się gmachu Wojew.), a odjeżdżać w stronę ul. Chełmińskiej.

Egzaminy na podkuwaczy koni. Dnia 9 bm. odbyły się w Toruniu egzaminy w urzędowej szkole podkuwaczy koni przy ulicy Grudziądzkiej, w kuźni mistrza R. Dąbrowskiego. Egzamin złożyli kowale-mistrze i czeladnicy: Bronisław Mądry z Osowa, pow. chojnickiego, Witkowski z Radzyna pow. grudziądzkiego, Adam Knapp z Chełmna, Radomski z Watorowa pow. chełmińskiego, Hanett z Solca Kujawskiego i Nikodem Wińczewski z Torunia.

Komisję egzaminacyjną stanowili: Przewodniczący dr. weter. Ziegiert, dr. weter. Bełtowski i kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy koni w Toruniu p. R. Dąbrowski.

Fałszywe pieniądze. Na dworcu Przedmieście pewien podróżny płacił za bilet fałszywą monetą 1 złotową; tak samo podczas targu na Rynku w ub. wtorek stwierdzono jeden wypadek płacenia fałszywą monetą 1-złotową. Policja spisała protokóły a fałszywe pieniądze skonfiskowała.

Podgórz, pow. toruński. Rada Miejska na swem ostatniem posiedzeniu w dniu 9 bm. na wniosek pp. radnych Ludwika Wierzchowskiego i Piotrowiaka Józefa większością głosów uchwaliła zmienić nazwę ul. Głównej na ul. gen. Kazimierza Pułaskiego. co też ludność naszego miasta powitała z wielkiem zadowoleniem.

Popioły, pow. Toruń. (Zagadkowa śmierć 9-letniej dziewczynki). Dnia 10 bm. ok. godz. 10-tej znaleziono w lesie państw. Popioły przez kobiety zbierające grzyby, trupa dziewczynki, którą, jak stwierdzono, jest 9-letnia Helena Kołodziej, córka rolnika Kołodzieja Józefa, zam. w Brzesku pow. Toruń. Ustalono, że dziewczynka udała się dnia 9 bm. około godz. 10-tej z Brzeska do mleczarni w Popiołach po masło i w drodze powrotnej zwabiona została przypuszczalnie do lasku i zamordowana. Prokuratora powiadomiono.

Węgorzyn, pow. wąbrzeski. (Do czego doprowadzi wódka). Donoszą nam o następującym wypadku:

W niedzielę, dnia 6 bm. odbywała się we wsi zabawa jesienna.

Żona obywatela z Zelgna, (nazwizko na razie zamilczamy), chcąc widocznie rozweselić sobie życie w ponure te dni jesienne, zostawiła w domu męża z 6-cio tygodniowem dzieckiem, sama zaś udała się do Węgorzyna na zabawę.

Tam, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, zachowała się w sposób nielicujący z godnością kobiety, dając tem ogólne zgorszenie.

Z żalem i niechęcią równocześnie podajemy powyższy fakt, który zdarzyć się nie powinien.

Ten postępek nie licuje już z godnością istoty rozumnej, a tembardziej z niewieścią wstydliwością. Czyż moralność i uczciwość małżeńska ma pozostać na szarym końcu?

Jeżeli odstąpimy od religji, napewno nędznie zginiemy. Zatem ostrzegamy na przyszłość.

Siemkowo, pow. świecki. Na mieszkającą tu rodzinę Czyżewskich wykonało dwóch sprawców napad rabunkowy. Pod groźbą rewolwerów musiano im wydać 200 zł. w gotówce, a oprócz tego skradli pewną ilość garderoby. Winowajców wnet ujęto, i to w osobach niejakiego M. Łaganowskiego z Lubodzieża i F. Szamockiego z Jeziorek. Odstawiono ich do więzienia.

Chełmno. (Świniarze poszli do kozy). Niejacy Szczutkowski Franciszek i Ziółkowski Władysław, obaj z Grudziądza, postanowili się łatwym sposobem dorobić.

Zdobyli wóz i konia i dalej do roboty.

W powiecie chełmińskim poczęły ginąć świnie.

Sprawcy zawsze nie wykryci.

A kradzieży coraz więcej i więcej.

Szukali — dowiadywali się i obecnie dwaj handlarze kupujący bez pieniędzy znaleźli się za kratkami.

Świnki więc mogą mieć spokój, 20 jednak z nich przepadło.

Czersk. (Bywa, że i w łóżku rośnie marchew). W tych dniach skradziono z pola należącego do p. Kitowskiego kilka centnarów ziemniaków i marchwi. W czasie dochodzeń policja odnalazła częściowo skradzione ziemniaki. Marchew zaś znaleziono w pewnem mieszkaniu, gdzie ukryto ją w łóżku. Na zapytanie w jaki sposób owa marchew się tam dostała, ani właściciel, ani też jego żona nie dali odpowiedzi, z czego wynikło, że „tajemnicze" łóżko „rodzi" marchew. I to nieraz bywa . . . w opałach.

Gniew. (Ohydna zbrodnia). Do sołtysa p. Bieleckiego przyszedł Ignacy Białkowski z Dużego Wiosła po wykaz osobisty żony, który już był wystawiony, a który sołtys zawiózł był do Gniewu do stemplowania. Nie zastawszy sołtysa w domu, Białkowski porwał siekierę i odgrażał się domownikom, że wszystkich pozabija. Nazajutrz w dn. 1 bm. Białkowski powtórnie przyszedł po wykaz. Sołtys chciał mu dać wykaz, wpierw jednak miał zapłacić należytość za stemple, na co Białkowski nie chciał się zgodzić. Gdy wobec tego sołtys nie chciał dać wykazu, żądając przyjścia żony, Białkowski po wymianie kilka słów, dobył noża i chciał rzucić się na sołtysa.

Na wołanie sołtysa o pomoc, nadbiegł brat tegoż Kazimierz Bielecki, ale zanim się spostrzegł, Białkowski rzucił się na niego i zadał mu dwie niebezpieczne rany, jedną w głowę i jedną w szyję, tak, iż trzeba było zawezwać lekarza, a zarazem i księdza. Zbrodniarza dopiero z pomocą psa policyjnego udało się usunąć z podwórza sołtysowego.

KRONIKA

Chełmża, dnia 15 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Wtorek: Jadwigi, Teresy.
Środa: Gawła ap., Wiktora.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— Jarmark na bydło i konie. Jutro w środę, dnia 16 października 1929 r, odbędzie się w naszem mieście jarmark na bydło i konie.

— Kto chce znaleść zajęcie musi posiadać dowód osobisty. W ostatnich czasach mnożą się wypadki kradzieży, dokonywanych przez świeżo przyjęte służące. Ściganie złodziejek jest bardzo utrudnione, ponieważ większość służących nie posiada dowodów osobistych. Aby zapobiec szerzeniu się tej plagi, władze kompetentne wydały biurom pośrednictwa pracy polecenie, aby nie przyjmowały zgłoszeń służących, nie posiadających dowodów osobistych.

— List gończy. Policja ściga niejakiego Icka Krzesiwę, lat 30, pochodzącego z Będzina za dokonanie wielu oszustw, jak: sfałszowanie wtórników i listów przewozowych na kilkadziesiąt tysięcy złotych i inne oraz sprzeniewierzenie na szkodę pewnych firm kilkudziesięciu tysięcy zł.

Rysopis poszukiwanego oszusta: wzrost 165 cm., szatyn, włosy czesane do góry, nosi okulary w czarnej oprawie, twarz podłużna; ubrany elegancko i modnie. Ktoby napotał oszusta, zechce oddać go w ręce policji.

— Nowe zarządzenie. — Wejdzie ono wkrótce w życie. Jak się dowiadujemy, ma wejść wkrótce w życie nowe zarządzenie w sprawie ściągania kar za przekroczenie przepisów policyjnych.

Otóż według nowego zarządzenia kary za przekroczenie przepisów policyjnych (szczególnie sanitarnych i o ruchu kołowym) będą ściągane doraźnie (natychmiast) przez dyżurującego posterunkowego. Karze doraźnej będą podlegały kary za przekroczenia policyjne, nie przekraczające sumy 10 zł. Ściągane będą one bezapelacyjnie, bez prawa odwołania.

— Przypomnienie. Donosiliśmy już pokrótce, że na gruncie naszym zostały utworzone półroczne kursy handlowe, koncesjonowane przez Kuratorjum szkolne. Z dniem dzisiejszym kończą się już wpisy na kursy i to **od godz. 4-tej do 6-ej** po poł. w kancelarji gimnazjalnej.

Mamy nadzieję, że Obywatelstwo tak miejscowe jak i okoliczne z radością przyjęło pierwszą wiadomość o powstaniu nowej tej placówki. Pamiętajmy więc i popierajmy nowopowstałą uczelnię. Nauka rozpocznie się z dniem jutrzejszym. Po bliższe informacje można zgłosić się do Dyrekcji w wyżej cytowanych godzinach.

Z naszej strony gorąco polecamy powyższą uczelnię i życzymy jej na tem miejscu rozwoju i powodzenia. „Szczęść Boże nowej placówce naukowej"!

— „Rola Boża" pismem fałszywych proroków! W powiecie, płatni prawdopodobnie agenci hodurowców, rozdają pisemko pod tytułem „Rola Boża". Pisemko to jest organem hodurowców, zwolenników t. zw. Kościoła narodowego. Ostrzegamy naszych Czytelników, by Roli Bożej nie odbierali.

— Komorne na kwartał od października do grudnia. Od 1 października br. nastąpiła podwyżka komornego za jednopokojowe mieszkanie o 6 procent. Od października b. r. płaci się więc za jednopokojowe mieszkanie 79 procent przedwojennego komornego, czyli za każdą markę niemiecką przedwojennego 97,17 groszy.

Komorne za wszelkie inne mieszkania (większe niż jednopokojowe) wynosi 100 procent przedwojennego komornego, czyli 1,23 zł. za każdą markę.

— Sprzedaż i nabywanie losów loteryj obcokrajowych są ustawą wzbronione. Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że kolektury loteryj obcokrajowych rozsyłają pocztą do osób prywatnych zaproszenia do nabywania losów tych loteryj. Ponieważ sprzedaż i nabywanie losów loteryj obcokrajowych są wzbronione (art. 11 ustawy z dn. 26 marca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 31 z 1920 r. poz. 180) i stanowią przestępstwo podlegające karze w myśl ustawy karnej skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U R. P. Nr. 105 po. 609), ministerstwo skarbu przestrzega przed nabywaniem wspomnianych losów.

— Inkasent z pod ciemnej gwiazdy. Niejaki Stanisław Szybowicz, zamieszkały ostatnio w Bydg. przy ul. Sienk. 46, będąc przedstawicielem fabryki czekolady firmy „Wanda" w Bydgoszczy, zainkasował u różnych odbiorców sumę przeszło 3.000 zł. poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Wobec tego, iż zachodzi podejrzenie, że Szybowicz będzie chciał w dalszym ciągu inkasować gotówkę imieniem firmy, przeto policja ostrzega przed nim i prosi kadego, kto go napotka, aby zechciał o tem donieść policji.

— Odznaka pamiątkowa 6 p. p. Legjonów. Dziennikiem Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojsk. Nr. 20/29 poz 123 została zatwierdzona odznaka pamiątkowa 6 pułku piechoty Legjonów.

Prawo do nabycia i noszenia odznaki pamiątkowej 6 p. p. Leg. mają:

1) Oficerowie i szeregowi pułku, którzy pozostawali w szeregach 6 p. p. Leg., w czasie działań wojennych polskich, tj. od dnia 1 listopada 1918 r. do dnia 21 marca 1921 r., nie mniej, niż: a) na froncie przez trzy miesiące, b) w pułku przez jeden rok.

2) W czasie pokoju oficerom i podoficerom zawodowym po przesłużeniu faktycznem w pułku conajmniej przez dwa lata, oficerom niezawodowym po przesłużonym faktycznym w pułku conajmniej przez jeden rok w stopniu oficerskim lub szeregowego.

3) Szeregowi niezawodowi w czasie pokoju po przesłużeniu w pułku conajmniej przez jeden rok.

Prawo do otrzymania odznaki pamiątkowej 6 p. p. Leg. tracą:

1) Karani sądownie lub dyscyplinarnie za dezercję lub samowolne oddalenie się.

2) Karani sądownie za czyny hańbiące karą więzienia.

Prawo do nadawania odznaki posiada dowódca 6 p. p. Leg.

Reflektujący na przyznanie odznaki pamiątkowej 6 p. p. Leg. zechcą nadesłać na ręce adjutanta 6 p. p. Leg. w Wilnie swój dokładny adres, podając krótki przebieg służby w 6 p. p. Leg. Na odznakę pamiątkową należy nadesłać pod adresem dowództwa 6 p. p. Leg. w Wilnie: za od-

znakę srebrną 14 zł. 50 gr., za odznakę i z białego metalu 4 zł. 50 gr.

Cena odznak rozumie się wraz portem.

Przyznana odznaka wraz z legitymacją zostanie wysłana pod wskazanym adresem.

— **Ważne dla pracodawców w przemyśle.** Stosownie do okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Główny Inspektor Pracy Nr, 11/29 zawiadamia, że sumy zebrane z tytułu nakładających kar na robotników, przewidzianych regulaminem pracy winne być wpłacane do P. K. O. na konto czekowe Centralnej Kasy Państwowej 30110 z podaniem na odcinku blankietu nadawczego (dowód wpłaty) tytułu wpłaty, oraz zapodanie „na dowód Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dział IX, par. 23“. O dokonaniu każdej wpłaty do P. K. O. winni fabryki zawiadomić Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Powyższe nie dotyczy rolnictwa.

Kino „Kristal“.

„Król złotej młodzieży“ — „Prąd sympatji. Pod powyższym tutułem ukaże się dziś na srebrnym ekranie kina „Kristal“ dramat w 10-ciu kolosalnych aktach. Poświęcenie się dla osoby drogiej sercu jest tłem obrazu.

Nadprogram komedjo-dramat pod drugim tytułem (Prąd sympatji). Pamiętajcie bywalcy, dziś spotkamy się w „Krystalu“.

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 14 10. 1929 roku

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,00—24,50
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemi. łowy	25 00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70 proc.	36,75—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	57,50—61,50
Otręby żytnie	17,25—16,25
Otręby pszenne	19 25—18,25